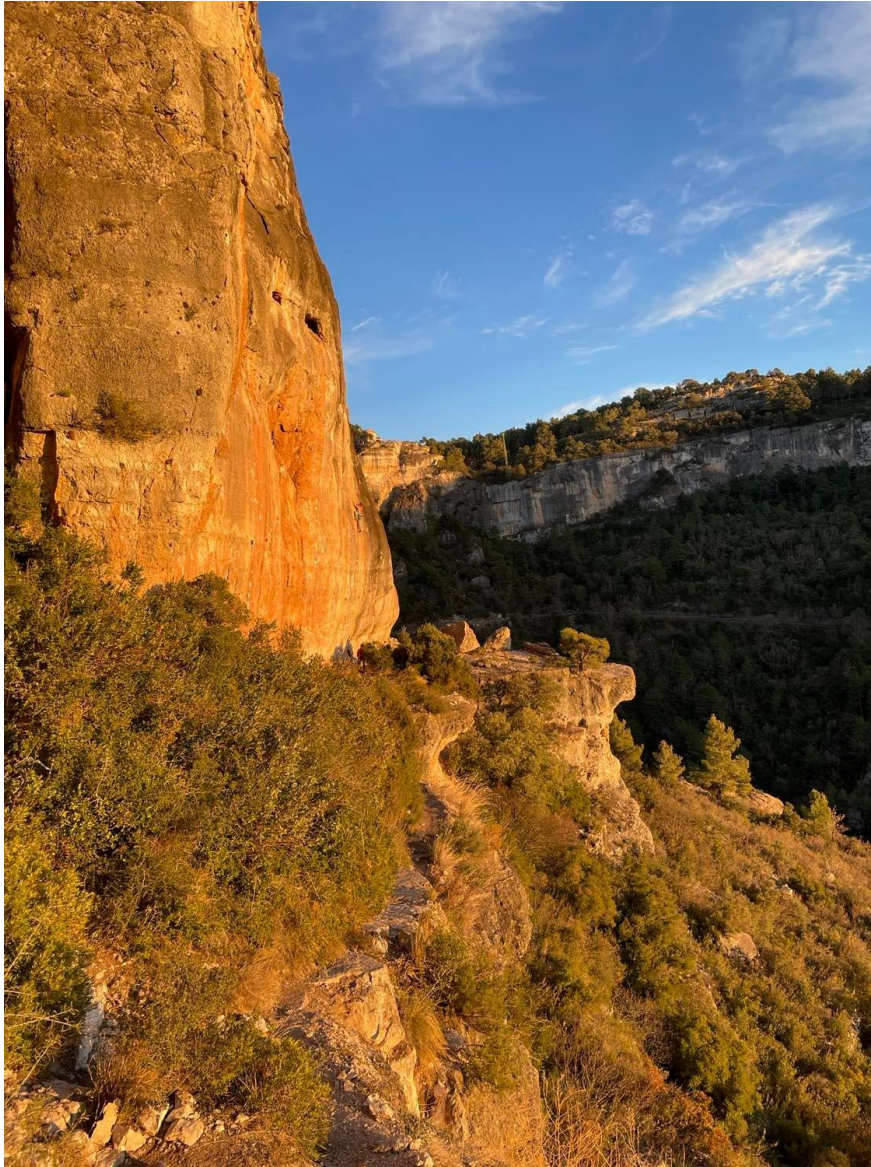


Sprawozdanie z wyjazdu

Siurana, Hiszpania

22.01 – 05.02.2023 r.



Uczestnicy:

Małgorzata Rudzińska (KS Korona Kraków)

1. WSTĘP

Siurana to bardzo duży rejon wspinaczkowy położony w okolicach miasteczka Cornudella de Montsant. Wspinanie w Siuranie jest dość techniczne i krawądkowe, a drogi mają zwykle charakter wytrzymałościowy. Nawet łatwe drogi w rejonie potrafią zaskoczyć niejednego doświadczonego wspinacza. Wyjazd do Siurany w styczniu bywa ryzykowny, jeśli chodzi o panujące tam warunki pogodowe.

2. ZAKŁADANE CELE

Głównym celem wyjazdu było wspinanie po drogach w stylu OS i Flash. Chciałam podnieść swoją życiówkę w tych stylach do poziomu 7c+ OS i 8a Flash. Dodatkowo wyjazd miał na celu wspinanie się dużo po różnorodnych drogach, aby złapać ogólny rozwspin przed nadchodzącym sezonem.

3. PRZEBIEG WYJAZDU

Wyjazd do Hiszpanii rozpoczął się 22 stycznia wylotem samolotem z Krakowa do Barcelony. W Barcelonie znaleźliśmy się ok. godziny 21, skąd wypożyczonym samochodem wyruszyliśmy do miejsca docelowego, gdzie mieliśmy zarezerwowaną kwaterę – do Cornudella de Montsant. Z Cornudelli do Siurany autem jest bardzo blisko, ok 5 minut dojazdu.

Pierwszego dnia wspinania wybraliśmy dość słoneczny sektor La Reina Mora, aby powspinać się po łatwych, długich drogach. Dodatkowo temperatura oscylująca w okolicach 3 stopni nie pozostawiała nam zbyt dużego wyboru. Sektor musiał być osłonięty od wiatru i słoneczny.



Drugiego dnia wyjazdu pogoda zaskoczyła nas jeszcze bardziej. Po rozgrzewce w sektorze Siuranella Central spadł śnieg, a temperatury spadły poniżej 0 stopni. Tego dnia niestety kontynuacja wspinania była już niemożliwa.

Aby złapać trochę ciepła i słońca dni restowa spędziliśmy na plaży nad morzem w Tarragonie, co pozwalało nam naładować baterie na kolejne dni wspinaczkowe.

W kolejnych dniach wspinaczkowych postanowiliśmy poszukiwać wspinania w okolicznych miejscówkach, które oferowały wyższe temperatury i słońce. W ten właśnie sposób spędziliśmy kolejnych kilka dni w oddalonym o ok. 40 km Masariudoms oraz w Margalefie. Wspinanie w obu tych rejonach jest zdecydowanie bardziej siłowe niż w Siuranie, co dużo bardziej mi odpowiada. W Margalefie udało mi się również zrealizować jeden z zakładanych celów wyjazdu – przejść pierwszą w życiu drogę o wycenie 7c+ w stylu OS – była to droga Eztanda w sektorze Balco de l'Ermita. W następnym dniu wspinaczkowym podjęłam również próbę wspinania po drodze o wycenie 8a flashem, która niestety zakończyła się niepowodzeniem.

4. PODSUMOWANIE

Pomimo niesprzyjającej początkowo aury pogodowej wyjazd zaliczam do jak najbardziej udanych pod względem wspinaczkowym, ponieważ zakładany cel rozwspinania w skałach przed sezonem wiosenno-letnim został osiągnięty. Dodatkowo udało mi się podnieść życiówkę OS do 7c+. Dziękuję Polskiemu Związkowi Alpinizmu oraz Ministerstwu Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu za dofinansowanie wyjazdu.

